

Sygnatura akt I C 1545/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 06-09-2017 r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Porada-Łaska

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Bartosik

po rozpoznaniu w dniu 30.08.2017r. w Kaliszu na rozprawie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko (...) na (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) na (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki A. C. kwotę 4.412,25 zł (cztery tysiące czterysta dwanaście złotych 25/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21.04.2016r. do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.017,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Katarzyna Porada-Łaska

Sygn. akt I C 1545/17

## UZASADNIENIE

**W dniu 28.04.2017r. powódka A. C.**, wystąpiła z powództwem przeciwko (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W. o zapłatę 4.412,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21.04.2016 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka stwierdziła, że w okresie od 1.02.2012 r. do 21.04.2016 r. posiadała założoną u pozwanego polisę nr (...) na podstawie umowy ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ( (...)) (...). Powódka rozwiązała umowę z pozwanym, wartość zgromadzonych przez nią jednostek uczestnictwa wynosiła 14.074,16 zł i taką kwotę powódka powinna otrzymać, jednak pozwany odmówił wypłaty 4.412,25 zł z tytułu tzw. opłaty likwidacyjnej, która ma charakter świadczenia nienależnego, w umowie ani w jej ogólnych warunkach nie było wskazane w związku z jakim świadczeniem pobierana jest opłata i jaka jest jej funkcja, co świadczy o tym, że jest to sankcja za wcześniejsze rozwiązanie umowy przez konsumenta, bez powiązania jej z realnie poniesionymi wydatkami.

W ocenie powódki zapis ogólnych warunków umowy wiążącej ją z pozwanym stanowi z mocy art. 385<sup>1</sup> § 1 kc postanowienie umowne nie uzgodnione indywidualnie z powódką jako konsumentem, które kształtuje jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając jej interesy, a zatem postanowienia te nie wiążą powódki, a co za tym idzie, pobrana opłata likwidacyjna stanowiła świadczenie nienależne, podlegające zwrotowi na jej rzecz. Ponadto zastrzeżenia takie zostały uznane za niedozwoloną klauzulę umowną i wpisane do rejestru klauzul abuzywnych prowadzonego przez UOKiK, na mocy wyroku z 7.11.2011 r., sygn. akt XVII AmC 1704/09. Wielokrotnie rozstrzygano też w identyczny sposób kwestie opłat likwidacyjnych z tzw. polisolokat w orzecznictwie sądów powszechnych.

Jeżeli zaś chodzi o roszczenie odsetkowe, to jako że powódka dochodzi zwrotu świadczenia nienależnego, odsetki należne są od dnia jego pobrania przez pozwanego.

**Pozwany (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W.** domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania, podnosząc że opłata likwidacyjna jest zgodna z prawem i dobrymi obyczajami, odpowiada ona kosztom ponoszonym przez pozwanego w związku z zawarciem i wykonywaniem tej umowy, w tym prowizji udzielonej za czynności agencyjne prowadzące do zawarcia umowy. Ponadto pozwany w obszernej odpowiedzi na pozew powołał wiele różnych argumentów, które sprowadzają się do twierdzeń, że ochrona z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc przysługuje wyłącznie przeciętnemu konsumentowi w rozumieniu nadanym temu pojęciu przez ustawę o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, nie znajduje zaś zastosowania do konsumentów naiwnych i lekkomyślnych, którzy nie wykazują dbałości o swoje interesy.

Odnośnie powoływania się przez powódkę na wskazane w uzasadnieniu pozwu orzecznictwo, to dotyczyło ono innych podmiotów i innych wzorców umownych, tak więc dokonywana w niniejszej sprawie kontrola wzorca umownego musi mieć charakter indywidualny, uwzględniający wszystkie rozważane w tych wypadkach okoliczności, w tym fakt iż generalnie stwierdzono jednak w orzecznictwie, że uzasadnione jest obciążanie konsumenta kosztami przedterminowego rozwiązania umowy. Ponadto kwestionowane postanowienia nie mogą stanowić klauzuli abuzywnych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc, ponieważ określają tzw. główne świadczenie wynikające z umowy, tj. służą do obliczenia wysokości świadczenia całkowitej wypłaty, będącego głównym świadczeniem w przypadku zawarcia umowy ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Warunki te zostały sformułowane w sposób transparentny aby jak najbardziej ułatwić konsumentowi ich zrozumienie.

W przypadku wcześniejszej rezygnacji z umowy przez konsumenta (pozwany nie miał w ogóle takiej możliwości), ubezpieczyciel ma prawo do żądania naprawienia szkody wynikłej z niewykonania przez konsumenta zobowiązania, jak również prawo do potrącenia poczynionych nakładów i kompensaty poniesionych strat. Powszechnie przyjmuje się, że opłata likwidacyjna ma charakter czysto odszkodowawczy, służy zminimalizowaniu ryzyka strat ponoszonych na skutek wcześniejszego rozwiązania umowy, na które składają się koszty wymienione w § 2 pkt 19 rozporządzenia Ministra Finansów z 28.12.2009 r. (Dz. U. z 2009 r., Nr 226, poz. 1825). W szczególności, w przypadku tego rodzaju ubezpieczeń, wysokie są koszty akwizycji, przekraczające zwykle 100 % rocznych składek za okres od 1 roku do 2 lat, zaś rentowność umowa osiąga dopiero w latach późniejszych, więc jej wcześniejsze rozwiązanie powoduje, że ubezpieczyciel nie ma możliwości pokrycia poniesionych kosztów ze składek jakie byłyby uiszczone przez cały okres jej trwania.

Ponadto pozwany podnosił, że inną podstawą prawną do potrącenia opłaty likwidacyjnej są przepisy art. 742 kc w zw. z art. 746 kc, zgodnie z którymi dający zlecenie także w przypadku wypowiedzenia umowy zlecenia powinien zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia. Umowa zawarta przez powódkę z pozwanym nie jest bowiem typową umową ubezpieczenia, a umową o charakterze mieszanym, zawierająca w sobie również elementy umowy zlecenia. Umowa ta nie została przez powódkę rozwiązana z ważnych powodów, gdyż za takowe nie można uznać brak zysków z inwestycji, skoro powódka została poinformowana o tym, że zysk nie jest gwarantowany.

Z ostrożności procesowej pozwany twierdził, że korzyść zużył w sposób, iż nie jest już wzbogacony. Podobnie odnośnie roszczenia odsetkowego, pozwany z ostrożności procesowej podnosił, że odsetki byłyby wymagalne zgodnie z art. 817 § 1 kc najwcześniej po upływie terminu trzydziestu dni od daty otrzymania odpisu pozwu stanowiącego w tym przypadku wezwanie do zapłaty, co miało miejsce w dniu 29.05.2017 r.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powódka A. C. zawarła w dniu 1.02.2012 r. z pozwanym (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...), polisa nr (...). Umowa została zawarta za pośrednictwem P., specjalisty ds. sprzedaży I. M.. Jako beneficjenta wykupu wskazano powódkę, a jako uposażoną jej córkę L.

C.. Świadczenie ubezpieczeniowe na wypadek śmierci powódki przed zakończeniem umowy zostało określone w wysokości 25.000 zł, a wysokość miesięcznej składki podstawowej opłacanej regularnie – 300 zł. Do umowy miały mieć zastosowanie „Ogólne warunki grupowego ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym >>Program Busola<<” indeks (...)OWU-0710 (określane dalej jako OWU), wraz z załącznikiem o oznaczeniu (...)1 oraz „Regulamin Funduszy Postanowienia Ogólne (...)0710”. Otrzymanie załącznika w chwili zawierania umowy powódka potwierdziła własnoręcznym podpisem.

(dowód: zeznania A. C. przesłuchanej w charakterze powódki k 65-66 w zw. z płytą CD k 67, min. 02.32-25.14 w zw. z k 66 w zw. z płytą CD k 67 min 30.30-31.03)

W §§ 3 i 4 OWU określono, że przedmiotem ubezpieczenia jest życie ubezpieczonego, a ubezpieczenie obejmuje jego śmierć w okresie odpowiedzialności (...) z tytułu udzielania ochrony ubezpieczeniowej, w tym śmierć na skutek nieszczęśliwego wypadku, jeżeli doszło do niej przed ukończeniem przez ubezpieczonego 65 roku życia, a ponadto przedmiotem umowy jest długoterminowe gromadzenie środków finansowych.

Na podstawie § 15 OWU pozwany pobierał następujące opłaty:

- 1) opłatę za ryzyko ubezpieczeniowe,
- 2) opłatę administracyjną,
- 3) opłatę za zarządzanie,
- 4) opłatę likwidacyjną,
- 5) opłatę od wykupu,
- 6) opłatę transakcyjną.

Według § 15 pkt 5 opłata likwidacyjna była ustalana procentowo i pobierana z subkonta składek regularnych poprzez umorzenie jednostek uczestnictwa lub potrącenie środków pochodzących z umorzenia tych jednostek w wyniku transferu, w razie całkowitej wypłaty albo wygaśnięcia umowy z uwagi na śmierć ubezpieczonego.

W myśl § 26 ust. 3 OWU, w razie wystąpienia z ubezpieczenia po 20. dniu od przystąpienia do ubezpieczenia, (...) zwraca ubezpieczającemu wartość rachunku ustaloną zgodnie z regulaminami funduszy. Na podstawie punktu 7. tabeli z punktu 14. Załącznika do OWU, w siódmym roku polisy opłata likwidacyjna miała wynosić 30 % środków wypłacanych z subkonta składek regularnych (w roku 1. i 2. – 99 %, 3. – 80 %, 4. – 70 %, 5. – 60 %, 6. – 50 %).

(dowód: OWU k 45-50; regulamin funduszy k 50v-51v; załącznik do OWU k 19-21; tabela k 12-15)

Powódka złożyła pozwanemu w dniu 13.04.2016 r. jednostronne oświadczenie o przedterminowym zakończeniu umowy. Do tego momentu wartość środków zebranych przez powódkę (wartość subkonta składek regularnych) wyniosła 14.074,16 zł. W następstwie rozwiązania umowy, pozwany wyliczył iż wartość subkonta składek regularnych wyniosła 14.074,16 zł, kwota do wypłaty brutto – 13.883 zł, opłata od wykupu – 138,83 zł, a opłata likwidacyjna – 4.412,25. Stąd też, przy uwzględnieniu zatrzymania na koncie kwoty 191,16 zł, pozwany wypłacił powódce w dniu 21.04.2016 r. 9.331,92 zł.

(dowód: zlecenie wykupu k 22-23; deklaracja przystąpienia k 24-25; dyspozycja wypłaty k 55; potwierdzenie wypłaty z 21.04.2016 r. k 26)

Pismem z 18.09.2016 r. (nadanym w dniu 18.10.2016 r.), powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 4.412,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21.04.2016 r. do dnia zapłaty, ponosząc iż zastrzeżenie opłaty likwidacyjnej stanowiło klauzulę abuzywną. Pismo to pozostało bez odpowiedzi.

(dowód: wezwanie k 27-30)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przytoczonych wyżej dowodów, których prawdziwość i wiarygodność nie budzi wątpliwości.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego z dnia 30.08.2017 r. o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka w osobie pracownika banku, z którym powódka zawarła umowę z 1.02.2012 r. Pozwany podnosił, iż w sytuacji gdy powódka dopiero na rozprawie stwierdziła, że nie była informowana przy zawieraniu umowy o jej treści i skutkach, zweryfikowanie tej okoliczności jest kluczowe dla rzetelnego rozpoznania sprawy, ponieważ orzecznictwo dopuszcza możliwość zastrzegania opłaty likwidacyjnej, nie można zatem przesądzać, że stanowiło to klauzulę abuzywną.

Oddalenie wniosku nastąpiło z racji tego, że był on spóźniony. Jedną z kluczowych kwestii przy orzekaniu w przedmiocie ustalenia, czy mamy do czynienia z klauzulą abuzywną, jest ustalenie czy postanowienia umowy zawieranej z konsumentem były uzgodnione indywidualnie. Przecież już w uzasadnieniu pozwu strona powodowa zarzuciła brak indywidualnych uzgodnień z konsumentem, zatem stosowny wniosek dowodowy pozwany powinien zgłosić już w odpowiedzi na pozew.

Ponadto w sytuacji gdy powódka powoływała się także na rozmiar opłaty likwidacyjnej i brak jej powiązania z rzeczywistymi kosztami zakończenia umowy, a więc okoliczności o charakterze obiektywnym, zachowanie obowiązków informacyjnych przy zawieraniu umowy nie ma znaczenia dla oceny skuteczności postanowień umownych.

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne i podlega uwzględnieniu.

W myśl art. 410 § 1 k.c., przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia, stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Z kolei świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 kc).

Na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny (art. 385<sup>2</sup> kc).

W niniejszej sprawie zapisy § 15 pkt 5 OWU w zw. z pkt 14 Załącznika do OWU zawierającego tabelę opłat likwidacyjnych, stanowią w zakresie dotyczącym tzw. opłaty likwidacyjnej, niedozwolone postanowienia umowne w znaczeniu nadanym temu pojęciu przez przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 kc, a co za tym idzie nie są one wiążące i świadczenie pobrane na ich podstawie przez pozwanego ze środków zgromadzonych na rachunku prowadzonym dla powódki w związku z wykonaniem umowy jest świadczeniem nienależnym z uwagi na to, że powódka w ogóle nie była zobowiązana do tego świadczenia.

W tym zakresie wskazać należy, że wbrew poglądom prawnym przytaczanym przez pozwanego, tzw. wartość wykupu ubezpieczenia nie może być nigdy świadczeniem głównym stron umowy ubezpieczenia czy też innych umów mających charakter mieszany, powiązany z umowami ubezpieczenia, ponieważ wykup ubezpieczenia jest szczególną instytucją

związaną z ubezpieczeniami osobowymi, polegającą na tym, że w razie wygaśnięcia umowy takiego ubezpieczenia przed terminem, zakład ubezpieczeń jest zobowiązany do zapłaty na rzecz drugiej strony umowy kwoty pieniężnej.

Pojęcie wartości wykupu ubezpieczenia nie jest definiowane w Kodeksie cywilnym, pojawia się w ustawie z 22.05.2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1206 ze zm.), obowiązującej w okresie do 31.12.2015 r., której art. 11 ust. 1 pkt 3 stanowił, że w zakresie ubezpieczeń, o których mowa w dziale **I.** załącznika do tej ustawy (a więc m.in. ubezpieczeń na życie), zakład ubezpieczeń jest obowiązany do zawarcia w umowie ubezpieczenia m.in.: zasad ustalania świadczeń należnych z tytułu umowy, w szczególności sposobu kalkulacji i przyznawania premii, rabatów i udziału w zyskach ubezpieczonego, określenia stopy technicznej, wskazania wartości wykupu oraz wysokości sumy ubezpieczenia w przypadku zmiany umowy ubezpieczenia na bezskładkową, o ile są one gwarantowane, określenia kosztów oraz innych obciążeń pobieranych przez zakład ubezpieczeń przy wypłacie świadczeń.

Z kolei z art. 13 ust. 4 pkt 2 ww. ustawy wynika, że w zakresie ubezpieczeń na życie, jeżeli są związane z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, o których mowa w dziale **I.** grupa **3.** załącznika do ustawy, zakład ubezpieczeń jest obowiązany do określenia lub zawarcia w umowie ubezpieczenia m.in.: zasad ustalania wartości świadczeń oraz wartości wykupu ubezpieczenia, w tym również zasad umarzania jednostek ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego i terminów ich zamiany na środki pieniężne i wypłaty świadczenia.

Zatem ani wykup wartości ubezpieczenia, ani też opłata likwidacyjna, nie mogą stanowić świadczenia głównego z umowy, już choćby dlatego że jest to umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, a jej przedmiotem umowy jest życie ubezpieczonego, zaś zakres umowy obejmuje zdarzenia polegające na dożyciu przez niego zakończenia umowy albo też jego śmierci w okresie ubezpieczenia, a nie inne już z założenia akcydentalne sposoby zakończenia umowy przed terminem. Dodatkowo występujące elementy inwestycyjne nie mogą zmieniać ubezpieczeniowego charakteru umowy, której stroną jest zakład ubezpieczeń zajmujący się przede wszystkim ubezpieczeniami na życie, a nie działalnością inwestycyjną. Świadczenie pozwanego polegające na wypłaceniu kwoty wykupu polisy pojawia się jedynie akcydentalnie, w sytuacji gdy nie doszło do wystąpienia żadnego ze wskazanych zdarzeń ubezpieczeniowych. Nie można więc zakładać, że uzyskanie tej kwoty, a więc przedterminowe zakończenie umowy ubezpieczenia, miałyby stanowić zamierzony przez obie strony skutek zawarcia umowy ubezpieczenia z (...).

Brak jest więc przeszkód do dokonywania oceny postanowień umownych odnośnie wartości wykupu polisy i opłaty likwidacyjnej przez pryzmat ich ewentualnej abuzowności.

Postanowienia dotyczące sumy wykupu ubezpieczenia i opłaty likwidacyjnej nie były indywidualnie uzgadniane z powódką, co wynika już chociażby z tego, że stanowiły one gotowe formularze, które mogły być jedynie w całości zaakceptowane przez powódkę, bądź odrzucone przez nią i w tym drugim przypadku nie doszłoby do zawarcia umowy. Wykup wartości polisy nie jest jednak zwykłym sposobem zakończenia umowy, nie można bowiem stwierdzić aby obie strony przy zawieraniu umowy z góry zakładały taki finał umowy, wręcz przeciwnie, przy zawieraniu umowy o charakterze inwestycyjnym obu stronom powinno zależeć na tym, aby umowa zakończyła się w przewidzianym terminie.

Poza tym trzeba zwrócić uwagę, iż pozwany starał się wykazać, iż z faktu w jaki sposób oceniać się będzie świadczenie w postaci wykupu wartości polisy, wywodzić identyczny sposób traktowania zastrzeżenia umownego określanego jako opłata likwidacyjna, które to roszczenie w żaden sposób nie wynika logicznie z roszczenia o wykup wartości polisy. Zastrzeżenie opłaty likwidacyjnej nie jest w ogóle świadczeniem ubezpieczyciela, jest to świadczenie ubezpieczonego, który przedterminowo wypowiada umowę. Jedyne powiązanie pomiędzy tymi roszczeniami wyraża się w tym, że roszczenie zakładu ubezpieczeń jest zaspokajane z roszczenia ubezpieczającego o zapłatę kwoty wykupu na mocy specyficznego umownego potrącenia, przewidzianego już w OWU. W ogóle nielogiczne jest więc traktowanie jakiegoś świadczenia jako świadczenia głównego z umowy, tylko z racji tego, iż nadaje się ono do potrącenia z innym świadczeniem, chociażby nawet to drugie świadczenie było głównym świadczeniem z umowy (którego to poglądu Sąd w niniejszej sprawie nie podziela).

Równie dobrze można by więc za świadczenie główne uznać opłaty, które ubezpieczyciel pobierał od ubezpieczonego w trakcie trwania umowy na podstawie odrębnych tytułów, które zaspokajane były ze składek ubezpieczeniowych uiszczanych przez powódkę. Z tym wiąże się kolejna kwestia, a mianowicie dotycząca powiązania wysokości opłaty likwidacyjnej wynikającej ze sposobu jej obliczania, z faktycznie ponoszonymi przez ubezpieczyciela kosztami, jakich rekompensatę miała ta opłata stanowić według stanowiska zawartego w odpowiedzi na pozew. W tym zakresie należy stwierdzić, że sposób ustalania opłaty wyłącznie za pomocą współczynnika procentowego, odmiennego w każdym kolejnym roku umowy, został powiązany nie z wartością umowy, nie z wysokością uiszczanych składek czy częstotliwością ich uiszczania, lecz z ilością lat umowy jakie upłynęły. Niewątpliwie tak określone świadczenie, przy przyjęciu arbitralnego współczynnika procentowego, na charakter zryczałtowany, a zatem nie wykazujący związku z faktycznie ponoszonymi kosztami umowy, które nota bene były rekompensowane również przez inne pobierane wraz z trwaniem umowy opłaty.

W treści umowy także nie powiązano opłaty likwidacyjnej z jakimiś kosztami zawarcia, bądź też realizacji umowy, ani tym bardziej jej zakończenia, w ogóle brak jest wskazania faktycznie ponoszonych kosztów, których wysokość obciążająca klienta mogłaby stanowić dla niego przesłankę do oceny opłacalności zawierania umowy. Tymczasem z samej analitycznej definicji pojęcia opłaty likwidacyjnej, wynika iż nie powinna ona obejmować innych kosztów niż te dotyczące faktycznej likwidacji umowy, czyli w tym wypadku spieniężeniem jednostek funduszy inwestycyjnych. Nie może być też tak, aby wysokość opłat likwidacyjnych nie była powiązana z kosztami konkretnej umowy, tylko zapewniała osiąganie zysków zakładowi ubezpieczeń właśnie na skutek pobierania tych opłat, a nie prowadzenia zasadniczej działalności, w tym korzystnego inwestowania w przypadku zawierania umów ubezpieczenia z (...). Opłaty takie nie mogą też służyć pokrywaniu statystycznych możliwych strat z tytułu innych polis. Przyjęta metoda wyliczania opłaty likwidacyjnej służy więc jedynie zabezpieczeniu interesów pozwanego, poprzez zapewnienie mu przejęcia znacznej części kwoty wykupu nawet w przypadku gdy do rozwiązania umowy dochodzi z uwagi na przyczyny ekonomiczne dotyczące ubezpieczającego albo tego, że umowa nie przynosi spodziewanych zysków, tylko straty.

Za koszty likwidacji umowy nie mogą być w związku z tym uznane przygotowania polisy, akwizycji czy też wynagrodzenia agenta ubezpieczeniowego, jako związane z zawarciem umowy, a nie z jej zakończeniem. Pozwany twierdząc że opłata likwidacyjna ma na celu pokrycie strat ubezpieczyciela związanych z przedterminowym rozwiązaniem umowy i wskazując że składają się na nią m.in.: prowizje agenta, koszty wewnętrzne związane z umową i koszty obsługi polisy, nie wykazuje poniesienia żadnego kosztu zakończenia umowy, gdyż wszystko są to koszty związane z zawarciem umowy, a nie jej likwidacją. Powoływanie się na te wydatki nie usprawiedliwia więc pobierania opłaty likwidacyjnej, zwłaszcza że ani z umowy ani też z OWU nie wynikało, aby opłata ta miała obejmować koszty zawarcia umowy.

Tak więc tego rodzaju zapisy umowne nie spełniają warunku zapewnienia konsumentowi odpowiednich informacji w związku z zawieraną umową i powodują jego nadmierne obciążenie. Pod nazwą opłaty likwidacyjnej nie mogą bowiem pozostawać ukryte inne instytucje prawne, zbliżone do zastrzeżenia kary umownej za odstąpienie od umowy, czy też zastrzeżenia wprost świadczenia mającego charakter odstępnego. Zresztą z mocy art. 385<sup>3</sup> pkt 17 k.c., za niedozwolone klauzule umowne uważa się w szczególności te, które nakładają na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego. Zastrzeżenie świadczenia, którego charakter jest niejasny, stanowi działanie naruszające dobre obyczaje i rażąco narusza interesy konsumenta. Tymczasem OWU powinny być formułowane jasno i przejrzysto, w sposób zrozumiały dla przeciętnego klienta. Zapisy OWU obowiązujących w umowie zawartej pomiędzy powódką a pozwanym – w zakresie dotyczącym opłaty likwidacyjnej – stanowią rodzaj przerzucania na konsumentów całości ekonomicznego ryzyka działalności gospodarczej ubezpieczyciela.

Wskazać dalej należy, że zapisy umowy łączącej powódkę z pozwanym nie gwarantowały zwrotu kapitału, a mogły przynieść konsumentowi rażącą stratę. Jednocześnie kwestia możliwości przedterminowego zakończenia umowy ubezpieczenia na życie wynika z natury tego stosunku prawnego, ponieważ nikt nie może być zmuszany do majątkowej ochrony własnego życia jeżeli odstąpił od takiego zamiaru (jest to jedna z podstawowych zasad prawa

ubezpieczeń osobowych której istnienie wynika w ogóle możliwość wcześniejszego wykupu polisy). Stąd też ustawowe uregulowanie wartości wykupu ubezpieczenia jako świadczenia przysługującego ubezpieczonemu w przypadku podjęcia decyzji o takim sposobie zakończenia umowy. Fakt, iż umowa ubezpieczenia połączona jest z inwestowaniem w fundusze kapitałowe, nie powinien więc mieć wpływu na możliwość jej rozwiązania przez konsumenta, a z pewnością nie powinien prowadzić do powstania sytuacji takiej jak w niniejszej sprawie, kiedy to mimo 6 lat trwania umowy, wpłacone dotychczas kwoty stanowiące podstawę do ustalenia wartości wykupu (uszczuplone już i tak o inne opłaty), są zredukowane jeszcze o około 30 % pozostałej wartości kwoty wykupu jaka przysługiwałaby, gdyby nie zastrzeżono opłaty likwidacyjnej.

Jeżeli jak już wskazano, ubezpieczyciel nie gwarantował ubezpieczonemu zwrotu zainwestowanego kapitału (a więc realizacja umowy mogła zakończyć się stratą). Ponadto nakładał on znaczne ograniczenia na konsumenta co do możliwości podjęcia decyzji w przedterminowym zakończeniu umowy, poprzez zastrzeżenie stosowania opłat likwidacyjnych, mogących pochłonąć znaczną część zgromadzonego kapitału, co sprawiało że ostateczna wartość wykupu ubezpieczenia odbiegała znacznie od innych przypadków ubezpieczenia na życie, w sposób nie usprawiedliwiony charakterem umowy. Potrącenie w ten sposób kwoty 4.412,25 zł z należnych powódce 14.074,16 zł wskazuje na to, że wysokość opłaty likwidacyjnej nawet po upływie 6 lat umowy pozostawała znaczna.

Zastrzeżenie zawarte we wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego w przypadku umowy zawartej z powódką, prowadziło do nadmiernego i krzywdzącego obciążenia powódki świadczeniem zastrzeżonym na wypadek przedterminowego zakończenia umowy i nie powiązaniem z faktycznymi kosztami takiego zakończenia tej umowy, wszystko to w celu nie zwrotu kosztów, czy osiągnięcia godziwego zysku przez pozwanego, albo uszczuplenia jego strat związanych z przedterminowym zakończeniem umowy, tylko dla obciążenia powódki całokształtem ryzyka ekonomicznego związanego z prowadzeniem przez pozwanego działalności gospodarczej wiążącej umowy ubezpieczenia z inwestycjami kapitałowymi. Tego rodzaju postanowienia rażąco naruszają prawa konsumenta, stanowią więc niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., która nie wiąże stron.

Reasumując, w tej sytuacji doszło do dodatkowego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania zakładu ubezpieczeń jako przedsiębiorcy (posiadającego już i tak mocniejszą pozycję) w stosunku do konsumenta występującego w charakterze ubezpieczonego, a także zatajenia istotnych informacji mogących mieć wpływ na podjęcie decyzji o zawarciu umowy, co jest sprzeczne z obowiązkiem lojalności tego pierwszego w stosunku do tego drugiego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 18.12.2013 r., I CSK 149/13, publ. OSNC 2014/10/103; jak również sądy powszechne w wyrokach: Sądu Okręgowego Warszawie z 22.04.2016 r., sygn. V Ca 849/15, niepubl.; Sądu Okręgowego w Łodzi z 24.06.2016 r., sygn. III Ca 379/16, niepubl.; Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 24.05.2016 r., sygn. III Ca 166/16, niepubl.; Sądu Okręgowego w Krakowie z 9.02.2016 r., sygn. IICa 2305/15, niepubl.; Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z 15.09.2016 r., sygn. I C 1991/15, niepubl).

Wskazać należy, że z tabeli opłat wynika iż w przypadku rozwiązania umowy przez ubezpieczającego w przeciągu pierwszych dwóch lat jej trwania, wysokość opłaty likwidacyjnej wynosiła 99 % środków wypłacanych z subkonta składek regularnych, począwszy od 3 roku umowy wynosiła 80 % tej kwoty i przez dalsze 3 lata malała z każdym rokiem o dalszych 10 %, a w 7 roku wyniosła 30 %. Tak więc już w chwili zawierania umowy konsument był w sposób ukryty „obciążany” kwotą stanowiącą przynajmniej dwukrotność jego składek rocznych (w przypadku powódki wynoszących łącznie 7.200 zł). Pozwany stwierdził wprost, że kwota ta byłaby „odzyskana” od klienta, a jedynie na dwa możliwe sposoby, albo w drodze pobierania innych opłat przez okres 10 lat i więcej, albo też w drodze pobierania opłaty likwidacyjnej (plus pozostałych opłat dotychczas pobranych w trakcie trwania umowy).

Oznacza to, że nawet gdyby stopa korzyści uzyskiwanych z funduszy wynosiła do momentu gdy opłata likwidacyjna już nie obowiązywała, czyli upływu 10 lat – 20 % od łącznej sumy zebranych przez ten okres składek (co jest oczywiście nierealne, gdyż składki i ich możliwości inwestowania w jednostki funduszy byłyby dokonywane stopniowo, w miarę napływu kolejnych składek, a także nieprawdopodobnie ekonomicznie, gdyż przeciętne stopy zysku w gospodarce rynkowej kształtują się na znacznie niższym poziomie), to i tak wszystko to zostałoby w całości „pochłonięte” przez ustalone w taki sposób ukrywane przed konsumentem koszty zawarcia umowy. Niezależnie od tego czy umowa

przyniosłaby jakikolwiek zysk, czy też stratę całego kapitału, kontrahent pozwanego i tak miałby zostać obciążony w międzyczasie taką kwotą.

W tych okolicznościach, gdy zapisy OWU kształtujące opłatę likwidacyjną nie były wiążące dla powódki, świadczenie to było nienależne w rozumieniu art. 410 § 1 k.c., a zatem jego umowne potrącenie z roszczeniem przysługującym powódce z tytułu uzyskania wartości wykupu ubezpieczenia było bezskuteczne, na skutek czego powstała sytuacja, że powódce przysługuje uprawnienie do żądania zapłaty również niezasadnie potrąconej części świadczenia z tytułu wykupu, wynoszącej 4.412,25 zł i taka kwota podlega zasądzeniu na jej rzecz.

W tym miejscu należy wskazać, że charakter nieporozumienia miały twierdzenia pozwanego o tym, że miałby on zużyć korzyść uzyskaną na skutek tego nienależnego świadczenia i nie być obecnie już wzbogaconym, co powinno prowadzić do oddalenia powództwa niezależnie od powyższych ustaleń. Należy stwierdzić, że jeżeli świadczenie, które było nienależne nie zostało w ogóle pobrane, tylko roszczenie o jego zapłatę zostało przedstawione do potrącenia, a fakt złożenia oświadczenia o takim potrąceniu stanowił zarzut procesowy, to nie może być mowy o zużyciu korzyści, gdyż pozwany takiej korzyści w ogóle nie uzyskiwał, po prostu nie wypłacił powódce części należnej mu kwoty pieniężnej, przedstawiając do potrącenia niezasadne z przyczyn prawnych roszczenie. Nie poczynienie pewnego wydatku to nie to samo co uzyskanie od kogoś świadczenia.

Charakter nieporozumienia ma także odwoływanie się przez pozwanego do przepisów regulujących umowę zlecenia zwrot wydatków z tej umowy po jej rozwiązaniu przez dającego zlecenie, w sytuacji gdy po pierwsze, z art. 750 k.c. wynika iż przepisy o zleceniu stosuje się odpowiednio do innych umów dotyczących świadczenia usług wtedy i tylko wtedy gdy umowy te nie są uregulowane odrębnymi przepisami, a po drugie pozwany nie wykazał poniesienia żadnych kosztów czy wydatków w związku z zawarciem czy zakończeniem umowy.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w punkcie **1.** wyroku.

Odnośnie roszczenia odsetkowego wskazać należy, że termin jego wymagalności przypadał według tych samych postanowień umownych jakie regulowały termin spełnienia świadczenia wykupu polisy, gdyż jest to po prostu nie uiszczona do tej pory część tego świadczenia, a pozwany zrealizował wskazane świadczenie w pozostałym zakresie w dniu 21.04.2016 r., stąd też uzasadnione jest zasądzenie odsetek za opóźnienie od dnia 21.04.2016 r.

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie **2.** wyroku na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 98 § 3 kpc i art. 99 kpc, zasądzając je w całości od pozwanego na rzecz powódki w wysokości 1.017 zł, w tym: 900 zł stawki minimalnej wynagrodzenia radcy prawnego ustalonej na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.); 100 zł opłaty od pozwu i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

SSR Katarzyna Porada – Łaska